

Gazeta Rzeźnicka

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu.

Wychodzi co poniedziałek, środę i sobotę z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA“.

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,25 mk., z odnośnieniem do domu 2,50 mk., miesięcznie 0,75 mk.; z odnośnieniem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicka“ zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u polnisch Seite 38.)

Adres Redakcyi i Administracyi
„Gazeta Rzeźnicka“, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76
Telefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednolamowy 25 fenigów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 proc., nad 250—500 wierszy 15 proc., nad 500—1000 wierszy 20 proc., nad 1000—2000 wierszy 30 proc., nad 2000—3000 40 proc., nad 3000 wierszy 50 proc. — Przy ogłoszeniach stałych ćwierćrocznych 33 1/3 proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenigów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tysiąc.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.
we Wiedniu — Wien (A. Klóskowski, Posen) nr. 145378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej“ 300 marek gotówką.

Sobota, 16-go.	Jana Nepomuc.	Wiarosław.	Wschód słońca: 4 min. 6, zach. słońca: 7 min. 47	Wschód księżyca: 1 min. 27, zach. księż.: 10 min. 15
Niedziela, 17-go.	5 p. W. Paschalisa.	Stabomił.	" " 4 " 5, " " 7 " 49	" " 1 " 40, " " 11 " 32
Poniedz., 25-go.	Feliksa p.	Wrzesław.	" " 4 " 3, " " 7 " 50	" " 1 " 50, " " 12 " 45

Targ na bydło i nierogaciznę w Berlinie.

Berlin, sobota, 16 maja 1914. (Urzędowe sprawozd. telegr.)

Na sprzedaż wystawiono: 3975 sztuk bydła rogatego, w tem 1655 szt. buhai, 1457 szt. wołów, 863 szt. krów i jałówek, 1315 szt. cieląt, 7765 szt. owiec, 11859 szt. świń

Bydło rogate.

A. Woły.

a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarz.	47—50	81—86
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4—7 lat	40—44	71—79
c) młodsze, mięs., nieutucz. i starsze utucz.	44—45	80—82
d) sred. pas. młode i dobrze pas. starsze lepsze gorsze	38—41	72—77

B. Buhaje.

a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	45—47	78—81
b) pełnomięsne, młodsze	40—44	71—79
c) sred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze	35—38	66—72

C. Jałówki i krowy.

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	43—45	72—75
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7	41—43	72—75
c) starsze, upas. kr. i mniej rozwin. ml. kr. i jał.	38—40	69—73
d) średnio pasione krowy i jałówki	33—36	62—68
e) mało pasione krowy i jałówki	—	—32—68

D. Bydło mało pasione młodociane

Cielęta.

a) najwyborn. ciel. tucz. (Doppellendery)	95—106	136—151
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	69—71	115—118
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca	60—64	100—107
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	50—58	88—102
e) poślednie cielęta od cyca	40—43	73—78

Owce. Tuczona w owczarni:

a) tuczona jagnięta i młodsze skopy	45—47	90—94
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. ml. mac.	42—45	84—90
c) średnio żywione skopy i maciorki	35—40	73—83

Świnie.

a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	—	—
b) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 240—333 f. żyw. w.	44—44	55—56
c) pełnom., szl. rasy i krzyż. od 200—240 f. ży. w.	43—45	54—56
d) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	42—44	53—55
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	42—	52—53
f) maciory	41—42	51—52

Przebieg targu. Bydła rogatego sprzedano przeszło 1300 sztuk więcej, niż w sobotę przed tygodniem. Lepszy towar znalazł chętnych nabywców, którzy płacili o 1 do 2 mk. wyżej na centnarze żywej wagi. Towar pośledni handlowano powoli i płacono o 1 do 2 mk. niżej.

Targ na cielęta był gładki. Średnie i poślednie gatunki zdrożały przeciętnie o 2 mk.

Owce przy znacznym dowozie miały dobry pokup. Płacono za nie więcej o 2 marki na centnarze.

Wybrane jagnięta przyniosły nawet do 50 mk.

Świnie miały gładki targ. Ceny wszystkich gatunków podrożały o 1 do 2 mk.

Bytom, Górny Śląsk, 15 maja 1914.

Sprzedano: 102 sztuk bydła rogatego, 42 cieląt, 266 świń, — skopów, 0 kóz.

Płacono za: bydło rogate 30—38 mk., cielęta 45—50 mk.; świnie 38—43 mk., tuczne 45—46 mk., skopy — mk.

Przebieg targu: Cokolwiek przewlekły handel, gdyż mało się stawiło kupujących.

Targowisko bydła chudego w Friedrichsfelde.

Friedrichsfelde p. Berlin, piątek 15. maja 1914.

Sprzedano: 505 sztuk bydła rogatego, z tego 413 krów mlecznych, 11 wołów, 17 buhai, 64 sztuk bydła młodocianego i 101 cieląt.

Płacono: **Krowy mleczne i wysokocielne** I kl. 430—520 mk., II kl. 370—430 mk., III kl. 320—370 mk., IV kl. 240—320 mk. — Towar wyszukany płacono po nad notowania.

Jałowice cielne I kl. 360—410 mk., II kl. 250—350 mk. Towar wyszukany po nad notowania.

Woły zaciągowe: Bez notowań.

Bydło młodociane na opas: Buhaje, byki i jałówki II kl. 34—37 mk. za centnar żywej wagi. Wyszukany towar płacono po nad notowania.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, piątek, 15 maja 1914.

Spędzono na targ: 138 sztuk rogacizny 637 świń, w tem 128 świń chudych, 187 cieląt, 12 owiec, 15 kozy, 731 prosiąt. Razem 1720 sztuk zwierząt.

A. Woły. Za 50 kg. żywej wagi płacono:

a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz.	—
b) pełnomięsiste opasy, 4-letnie do 7-letnie	—
c) starsze mięsiste, niedopasione oraz starsze dopas.	40—42
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	35—38

B. Buhaje.

a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	45—47
b) pełnomięsiste, młodsze	40—43
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	36—39
d) licho karmione	—

C. Jałówki i krowy.

a) pełnom. upasione jałówki najwyższej wartości rzeźn.	45—47
b) pełnom., upas. krowy najw. wart. rzeźn. niżej 7 lat	40—42
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	36—40
d) średnio karmione krowy i jałówki	30—34
e) licho karmione krowy i jałówki	20—24

D. Licho karmione bydło młodociane

E. Cielęta.

a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	—
b) cielęta wybornie upasione	60—63
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	54—57
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	45—50
e) liche sysaki	36—42

F. Dójki.

a) pierwszej klasy	—	za sztukę	450—480
b) drugiej klasy	—	za sztukę	350—400
c) trzeciej klasy	—	za sztukę	230—300

Owce. (Tuczona w owczarni):

a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce	—	—	44—45
b) star. skopy tucz., gor. jagn. tucz. i dob. żyw. ml. owce	—	—	40—42
c) średnio żywione skopy i owce	—	—	—

Świnie.

a) tuczniaki ponad 3 cent. żywej wagi	—	—	—
b) pełnomięsiste od 240—300 funt. żywej wagi	—	—	43—44
c) pełnomięsiste od 200—240 funt. żywej wagi	—	—	41—43
d) pełnomięsiste od 160—200 funt. żywej wagi	—	—	39—41
e) mięsiste poniżej 160 funtów	—	—	37—40
f) maciory i wieprze	—	—	38—41

Warchlaki — sztuka pc. 27—42
Prosiąt — para po 18—33

Sprzedano świń za centnar żywej wagi 5 szt. po 45 mk., 27 po 44 mk., 118 po 43 mk., 88 po 42 mk., 76 po 41 mk., 94 po 40 mk., 15 po 39 mk., 29 po 38 mk., 9 po 37 mk., 8 po 36 mk., 2 po 35 mk., 0 po — mk., 0 po — mk.

Targ na świnie był ożywiony, zresztą spokojny.

Sosnowice, 14. maja 1914.

Targ na świnie. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosi razem 780 sztuk. Płacono za centnar żywej wagi:

Świnie: a) tuczniaki ponad 3 centnary żywej wagi — 47—50
b) pełnomięsiste od 240—300 funtów żywej wagi — 45—47
c) pełnomięsiste od 200—240 funtów żywej wagi — 42—44
d) pełnomięsiste od 160—200 funtów żywej wagi — —
e) pełnomięsiste niżej 160 funtów — —
f) maciory i kierzony — — 36—40

Przebieg targu: Interes ożywiony.

Chicago, 15. maja.

Smalec na maj — 10,07 1/2, 10,02 1/2
" lipiec — 10,17 1/2, 10,15
mięso wieprzowe na lipiec — 19,97 1/2, 19,95
żeberka na lipiec — 11,35, 11,22 1/2
okrasa short ribs sides — 11,00—11,50, 10,87 1/2—11,37 1/2
Dowóz świń na zachodzie — 62000, 67000
z tego w Chicago — 12000, 20000

Notowanie za smalec, żeberka, świnie i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr. naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za bareł (barrel = beczka) 200 funtów czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.

Ceny na świeże sadło, słoninę, brzuchy itd.

ogłaszają największe firmy w każdym numerze poniedziałkowym „Gazety Rzeźnickiej“ na co zwracamy naszym czytelnikom uwagę.

Berlin, 15. maja 1914.

Dzisiejsze ceny hurtowne mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Mięso: Dowieziono dostatecznie, interes spokojny, ceny bez zmiany.

Dziczyzna: Dowóz słaby, interes ożywiony, ceny zwykłe.

Drobb: Dowóz dostateczny, interes nie dosyć ożywiony, ceny prawie bez zmiany.

Wolowina: z wołów za 50 kg. Ia 70—83 mk., IIa 67—70 mk., IIIa 60—67 mk., z buhai Ia 66—79 mk., IIa 60—64 mk., z krów tłustych 48—56 mk., chudych 44—50 mk.; z bydła młodoc. 58—64 mk., holend. 60—66 mk., duńsk. — mk.; z buhai duńskich 52—66 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 125—145 mk., z cieląt tucznych Ia 94—106 mk., IIa 82—91 mk., licho karmionych 52—68 mk. Skopowina: ze skopów tucznych 85—87 mk., z skopów Ia 73—84 mk., IIa 64—72 mk., z skopów austral. — z owiec 70—72 mk. Wieprzowina: tutejsza 50—56.

Zwierzyna i dzikie ptactwo:

Sarnina: Ia 0,00 — „, IIa 0,00—0,00 mk., jeleń: Ia 0,50—0,65 mk., IIa — — — — — mk., z cielaków 55—60 mk., danielina Ia 0,50—0,70 mk., IIa 0,—0,— — — — — mk., z cieląt 0,00—0,00 mk., dziczyzna Ia 0,40—0,50 mk., IIa 0,20—0,30 mk., z warchlaków 0,50—0,60 mk. za funt. Króliki, duże 0,55—0,75 mk. Kaczki dzikie Ia 0,—0,— — — — — mk., IIa 0,—0,— — — — — mk. Cyranki 0,—0,— — — — — mk. Kuro-patwy, młode Ia duże 0,00 mk., mniejsze 0,00 mk., starki 0,00—0,00 mk. Bażanty koguty, młode Ia 0,00—0,00 mk. Ia 0,00—0,— — — — — mk., stare 0,00—0,— — — — — mk., kury 0,—0,— — — — — mk. Bekasy Ia 0,00—0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk. Zające, duże 1,00—2,00 mk., średnie 0,00—0,00 mk., małe 0,00—0,00 mk. za sztukę.

Drobb żywy:

Kury tutejsze 2,20—3,00 mk. Kurczaki tutejsze Ia 0,50—1,00, IIa 0,00—0,00 mk., zagran. starsze 0,00—0,00 mk. Gołębie 0,40—0,55 mk. za sztukę.

Drobb bity:

Kury Ia 1,80—2,40 mk., IIa 1,00—1,75 mk., młode Ia 2,00—2,30 mk., IIa 1,00—1,70 mk. Gołębie Ia 0,50—0,65 mk., IIa 0,25—0,50 mk., włoskie — — — — — mk. Kaczki Ia 2,25—3,25 — — — — — mk., IIa 1,25—2,00 mk. za sztukę, 0,—0,— — — — — mk. za pół kg. Gęsi hamb. Ia 0,80—1,10 mk., IIa 0,00—0,00 mk., z żulaw, nadnoteckich Ia 0,20—0,50 mk., IIa 0,—0,— — — — — mk. za sztukę — — — — — mk., z żulaw nadwarteńskich 0,80—1,10 — — — — — mk. Indyki tutejsze Ia 0,00—0,— — — — — mk., IIa 0,00—0,00 — — — — — mk. za pół kg.

Gliwice, 12. maja 1914.

Spędzono: 8 świń tucznych, 360 świń średnich i 500 prosiąt.

Płacono: **Świnie tuczne** 42—44 mk. za centnar żywej wagi. **Świnie średnie** 35—60 mk. — **Prosięta** (6 do 8 tygodni) 16 mk., (8 do 10 tygodni) 25 mk.

Monachium, 15 maja 1914.

Spędzono: 188 wołów, 180 buhai, 280 krów, 94 sztuki bydła młodocianego, 2518 cieląt, 2065 świń, 208 owiec, 161 jagniąt i kozłat.

Płacono: **Woły północno-niemieckie** 45—51 mk., **woły austriackie** 48—57 mk., **woły bawarskie** 37—50 mk., **buhaje** 33—42 mk., **krowy** 23—45 mk., **bydło młodociane** 22—32 mk. za centnar żywej wagi.

Cielęta 44—60 mk. za centnar wagi żywej. **Świnie** 42—46 mk. za centnar wagi żywej, 50—63 mk. wagi rzeźnej; najlepsze 48 mk. wagi żywej, 66 mk. wagi rzeźnej. **Owce** 50—75 mk. za centnar wagi rzeźnej.

Hamburg, 15. maja 1914.

Smalec ameryk. Steam 50,—, Chamberlain 52 1/4, (nie-oclony), smalec miejski 59,—. Spokojnie.

Przepowiednia pogody

na niedzielę, 17. maja 1914.

Sucho, po części pogodnie, w nocy chłodno, za dnia cieplej przy dosyć świeżym wschodnim wietrze.

Życzenia i żądania zjazdów okręgowych związku rzeźnickiego.

We wszystkich częściach państwa niemieckiego odbywają się w tym miesiącu rzeźnicke zjazdy okręgowe, na których delegaci cechów i stowarzyszeń rzeźniczych radzą nad ważnymi sprawami zawodowymi.

Na uwagę zasługują następujące sprawy:

1. Sprzedaż margaryny w handlach rzeźniczych.

Zjazdy okręgowe zalecają rzeźnikom, żeby w swych składach zajmowali się także sprzedażą margaryny. Wprawdzie niektórzy delegaci mniemają, że trzeba brać wzgląd na kupców kolonialnych i nie wytwarzać im konkurencji, inni znów słusznie twierdzą, że w składach kolonialnych bardzo dużo sprzedają kiszek i innych wyrobów mięsnych i zgoła nie pytają, czy przez to rzeźnicy szkodę ponoszą.

Zastanawiano się też, czyby związek rzeźniczy w Niemczech nie mógł wybudować własnej fabryki margaryny. Sprawa ta ma być postawiona na porządku obrad przyszłego ogólnego zjazdu rzeźniczego.

2. Sprawa traktatów handlowych i cel ochronnych.

W nowych traktatach handlowych i taryfach cłowych mają być pomieszczone przepisy pozwalające rządowi zniżyć lub znieść cło na bydło i mięso za graniczną w razie niedostatku, zarazy lub nieurodzaju; przepisy zakazujące gminom pobierania nadzwyczajnych podatków od używania rzeźni i od rewizji bydła i mięsa i wyrobów mięsnych; przepisy ograniczające pobieranie przez państwa związkowe podatków od rzezi i mięsa; zakaz przenoszenia przez granicę mięsa i wyrobów mięsnych bez opłaty cła przez ludność nadgraniczną, jeżeli wskutek tego rzeźnicy krajowi szkodę ponoszą; przepisy znoszące cła na środki pastewne dla bydła; zniżenie cła na bydło zagraniczne do taryfy wyjątkowej z roku 1912/13; podwyższenie ceł na smalec, oleo margarynę i inne tłuszcze zagraniczne.

3. Dostawa mięsa dla wojska.

Przy dostawie mięsa dla wojska niesione mają być submisye, czyli oddawanie dostawy najmniej żądajacemu, natomiast władze wojskowe mają powierzyć dostawę cechom rzeźniczym, które sprawiedliwy podział poczynią wśród swych członków. Ceny mięsa mają być ustanowione wspólnie przez cechy i wojskowe urzędy prowiantowe.

Związek rzeźniczy domaga się przy rozdawaniu dostaw dla wojska, więzień, zakładów rządowych i t. p.:

1. Oddanie dostaw cechom rzeźniczym. Cechy muszą dać gwarancję za dokładne i punktualne wykonanie powierzonych sobie zleceń.

2. Oddawanie zleceń na dostawy w mniejszych partiach; przy dostawach wojskowych dla każdej kuchni osobno, żeby i mniejsi rzeźnicy mogli brać udział w dostawach.

3. Pierwszeństwo do dostaw mają mieć mistrzowie rzeźnicy. Przedsiębiorcy nie posiadający tytułu mistrza lub nie wykształceni w rzemiośle rzeźniczym, mają być usunięci.

4. Wspólne działanie cechów lub ich rzeczoznawców z władzami dysponującymi dostawą mięsa i wyrobów mięsnych.

Z naszej strony do powyższych życzeń dodaliśmy jeszcze jedno bardzo ważne: **Przy dostawach mięsa, tłuszczu i wyrobów mięsnych dla wojska, więzień, zakładów rządowych i t. p. nie wolno władzom usuwać od dostaw jakiego bądź mistrza rzeźniczego ze względu na jego narodowość, jak to się często dzieje w dzielnicach polskich.**

4. Zmiana § 11 ustawy podatkowej w Prusach.

Liczne gminy miejskie pobudowały rzeźnie, w których rzeźnicy muszą bić bydło i za to dawać znaczne opłaty. Gminy poczęły zapominać w jakim celu zostały rzeźnie pobudowane i uważają je za dojrą krowę, z której ciągnąć można dochody na potrzeby gminne. Rzeźnie miały służyć rzeźnikom ku wygodzie, a równocześnie miały zapewnić ludności dostarczanie mięsa beznagannego pod względem czystości i zdrowotności.

Opłaty od używania rzeźni powinny być tak obliczone, żeby starczyły na koszty amortyzacji, utrzymania budynków w dobrym stanie, na zasługi i pensje personelu. Na te wydatki starczą w regule 5 procent kapitału zakładowego, tymczasem niektóre gminy pobierają 8 procent i w ten sposób wyzyskują rzeźników, którzy znów muszą podwyższyć ceny mięsa.

Paragraf 11. ustawy podatkowej w Prusach dozwala gminom pobierać opłatę od użytku rzeźni do 8 procent. Należało by więc zmienić ten paragraf i zniżyć najwyższą opłatę na 5 procent.

Z dalszych życzeń i żądań wymieniamy jeszcze: **5. Zaprowadzenie obowiązkowej kontroli urzędowej nad stajniami, oborami i chlewami, celem wczesnego zapobieżenia pojawiającej się zarazy bydła, koni i nierogacizny.** Kontrola ma być regularnie

wykonywaną przez weterynarzy i obejmować winna wszystkie gospodarstwa miejskie lub wiejskie, których właściciele zajmują się hodowlą bydła, koni, nierogacizny, kóz, owiec i t. d.

6. Świecenie niedzieli w zawodzie rzeźniczym.

Przy zmianie prawa o spoczynku niedzielnym na leży zawodowi rzeźnicznemu pozostawić do sprzedaży niedzielnej 4 godziny, prócz tego 30 minut pracy dla personelu, celem uprzątnięcia towaru ulegającego łatwo zepsuciu. Zdaje się, że parlament przyzna rzeźnikom tylko 3 godziny do sprzedaży niedzielnej, w każdym razie uchwalone być muszą jeszcze owe 30 minut potrzebne do odniesienia towaru do chłodzarni, warsztatu lub sklepu.

Wiadomości zawodowe.

Liczenie nierogacizny.

W dniu 2. czerwca r. b. odbędzie się w państwie niemieckim nadzwyczajne liczenie świń. Liczenie to nie ma żadnej łączności ze sprawami podatkowymi, jedynie ma na celu ułożenie statystyki państwowej co do rozwoju hodowli trzody chlewnej.

Rewizje bydła i mięsa w Prusach.

W państwie pruskim poddano urzędowej rewizji:

1914 r.	styczeń, luty, marzec	1913 r.
63 088	wołów	62 474
82 462	buhai	74 004
237 394	krów	251 215
89 039	bydła młode nad 3 mies.	98 889
503 694	cieląt do 3 miesięcy	560 891
2963 096	świń	2636 912
256 902	owiec	294 108
41 248	kóz	35 794

Według powyższego zestawienia przedstawia się stosunek pierwszych trzech miesięcy roku zeszłego do roku bieżącego jak następuje:

Zabito więcej: 614 wołów, 8458 buhai, 326 184 świń, 5454 kozy.

Zabito mniej: 13 821 krów, 9850 sztuk bydła młodocianego, 57 197 cieląt, 37 206 owiec.

Dowóz bydła duńskiego.

W tygodniu od 3. do 9. maja przewieziono do niemieckich stacyi obserwacyjnych 3779 sztuk bydła rogatego w stanie żywym i 940 sztuk bydła rogatego, 430 cieląt, 65 owiec i 30 świń w stanie rzeźnym.

Domowe bicie bydła.

Zebranie okręgowe śląskich rzeźników uchwaliło wysłać petycję do rządu, żeby bicie bydła, zwłaszcza świń, było dozwolone tylko osobom wyuczonym rzeźnictwa, po złożeniu co najmniej egzaminu na czeladnika w rzemiośle rzeźniczym. Po wsiach biciem świń i innych bydła zajmują się ludzie nie mający o tem pojęcia. Ci robią najpierw konkurencję zawodowym rzeźnikom, następnie męczą zwierzęta przy biciu w burzający sposób. Tacy

Zaraz opowiem. U drugiego końca stołu siedzieli inni jeszcze moi krewni. Kuzynka Klarysa, która umarła bardzo młodo, zatańczowała się podobno na śmierć; jeden ze stryjecznych moich braci, słynny flecista; stryj ojca, Otton, który był namiętym graczem i niemało nadszarpał fortuny w grach hazardowych; i teraz siedział on z blaszanym kubkiem w ręku, z którego rzucał kości i kłął, ilekroć wypadło mu mało oczek. Następnie jedna jeszcze krewna, która zmarła naręczona, właśnie tej nocy, która ślub jej poprzedzała, miała na głowie ślubny wianek. Nakoniec wuj Stefan, w miejsce portretu, którego w naszej zbrojowej sali wiszą puste ramy, ponieważ w początku ośmnastego wieku wyrzekła go się rodzina.

— Jakimż sposobem pani poznała, że to był on?

Tem pytaniem ksiądz sądził, że powstrzyma potok wizyonerskich zwierzeń.

— Zaraz to księdzu proboszczowi powiem — odparła Teodolina, z całym spokojem głębokiego przeświadczenia. — Wuj Stefan odłączył się od całej rodziny, był rewolucjonistą i kacerzem; ztąd został wyklętym przez kościół i oskarżonym o zdradę stanu. Uwięziono go, wytoczono mu proces i wyrokiem sądu skazano na karę gardła. Dlatego też w widzeniu mojem nie miał on twarzy ale nosił na kadłubie trupią głowę. Po tej trupiej głowie go poznałam: wuj Stefan był pierwszym, który mimo surowego zakazu króla, wprowadził do kraju palenie tytoniu. Przed egzekucją więc spełniono na nim karę, wymierzaną na palaczach: przeciągniono mu cybuch przez nozdrza. Teraz więc, gdy go ujrzała wśród innych, trzymał on w zębach swej trupiej głowy straszliwą ową fajkę z morskiej piany i kopcił z niej tak niemiłosiernie, że całe podziemie grobowe napelniło się dymem tytoniowym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MAURZYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy).

Powieść.

Skoro więc ksiądz drzwi za sobą zamknął, postąpił ku hrabiance, witając ją uściśnieniem ręki. Hrabianka siedziała w wielkim fotelu i zdawała się być niezmiernie osłabiona. Wskazała plebanowi fotel, naprzeciw niej stojący.

— Więc znów pani dziś coś widziałaś? — spytał proboszcz.

— Znowu widziałam — wyszeptła cichutko hrabianka. — Zaczęło się to całkiem tak samo, jak zwykle. Zaledwie na zamkowej wieży wybiła północ, rozległ się gdzieś z głębi, niby z grobu, „de profundis”. Okropny, przerażający śpiew! Słychać było wyraźnie solowy głos celebrującego księdza, antyfonę i chór, a wszystko to przerywane wrzawą głośniejszych śmiechów, słów wyuzdanych, krzykliwych głosów kobiecych, dźwiękiem szklanek i swywołnemi piosenkami, zmieszanymi w jakieś dzikie wycie. Potem znowu chór cichy, pobożny. I tak ciągle się to mieniło. Ukłulałam się w rękę, aby się przekonać, że to nie sen. Ot, tu jeszcze znak, niezbity dowód, że nie spała. Wstałam. Chciałam mieć przeświadczenie, że to jawa. Wzięłam ołówek i papier i skoro mnie jakaś wyraźniejsza dobiegła melodia, zapisywałam ją zaraz. Tu jest ten papier. Ksiądz proboszcz umie przecież czytać nuty.

Ksiądz rzucił okiem na ową melodyę duchów i poznał w niej natychmiast węgierską ludową piosenkę:

„Kochaneczko ty moja, z czarnymi oczyma,
Od ust twych pocałunku nic mi nie powstrzyma.”

— I panna hrabianka nie słyszałaś nigdy tej piosenki, śpiewanej w polu przez wieśniaków?

Hrabianka odparła z pełnym godności wyrzutem:

Alboż ja bywam w takich miejscach, gdzie chłopci śpiewają?

Następnie opowiadała dalej:

— To przecież dowód niezbity, że czuwała. Bo też i nie byłabym mogła już zasnąć. Ciągnęło mnie coś nieprzeparcie, bym sama szła tam, z kąk dobiegały głosy. Ubrałam się. Wiem to z pewnością; włożyłam zieloną suknię z gros de Naples. Nie wolałam nikogo, by mi towarzyszył, bo wszystko spało w domu. Zdumiewająca odwaga zbudziła się naraz w mojem sercu; zeszłam sama po schodach, prowadzących do grobów familijnych. Gdy doszłam do drzwi, natychmiast obie ich połowy rozwarły się przedemną i znalazłam się znów, jak już tylkrotnie, w towarzystwie zmarłych członków naszej rodziny. Wszystkie pomurłowowane tablice były ze swych miejsc wysunięte, wszystkie nisze próżne. A ich mieszkańcy siedzieli dokoła długiego stołu, który stoi w grobowej kaplicy, w takich samych strojach, w jakich widzieć ich można na portretach w zbrojowej sali. Każdego zajęcie, jakie miał za życia, można było poznać odrazu. Wuj mego ojca, arcybiskup, odprawiał mszę w potyfikalnych szatach przed ołtarzem grobowej kaplicy. Mój grand-aioul, kanclerz, siedział na pierwszym miejscu u stołu i przykładał pieczęcie do wielkich pergaminowych dokumentów. Wuj matki mojej, feldmarszałek, w pancerzu i wielkiej na głowie peruce, wydawał rozkazy, podparty marszałkowską laską. Moja prababka Katarzyna, dama dworska, słynna niegdyś ze swej niezmiernej piękności, i teraz jeszcze manewrowała swemi czarującymi kiedys oczyma; twarz jej cała była nieruchoma, te oczy tylko błyszczały, świeciły i miały moc podbijającą. A ciotka moja Klementyna, przełożona klasztoru Urszulanek, śpiewała razem z wujów psalmi.

— Ależ owe śmiechy, krzyki, piosenki? — zapytał proboszcz.

BOLESŁAW HAHN

w firmie

B. Hahn.

POZNAŃ

St. Rynek 73-74 poleca

39

w domu Banku Przemysłowców

Telefon 1941.

Kapelusze męskie i dla chłopców
Krawaty - - Rękawiczki
Koszule białe i kolorowe
Parasole - - - Laski

Ceny niskie!

Wybór ogromny!

Stoiński & Drożyński

Telefon 4050

Poznań, Stary Rynek nr. 65, parter i I-sze piętro

Bielizna. — Stołowizna.

Kompletne wyprawy.

partacze biorą od zabicia świni 50 fen. i kilka kiszek, za to pomagają jeszcze przy rozrębywaniu bydła i przy fabrykacji kiszek. Gospodarze po wsiach, mając pod ręką takiego zabijaka, coraz częściej pozwalają sobie na bicie świń, z których mięso następnie sprzedają i tym sposobem wytwarzają szkodliwą konkurencję rzeźnikom, którzy muszą opłacać wysokie podatki i koszty handlowe.

Konieczne potrzebne są przepisy prawne, że gospodarzom wolno zabić tylko dla własnych potrzeb, a nie wolno trudnić się sprzedażą mięsa. Rzeźnik podlega ciągłej kontroli policyjnej, musi mieć odpowiedni skład i warsztat, opłacać procederowe — tymczasem chłop na wsi zabija wieprza i po zrewidowaniu sprzedaje mięso gdzieś bez kontroli i bez opłaty podatku procederowego. Rząd ma obowiązek temu zaradzić.

Ostrożnie z przymieszkami do mięsa.

W Kolonii skazany został rzeźnik Duenner za domieszanie soli prezerwowej do mięsa na tydzień więzienia. Założona rewizja do sądu rzeszy w Lipsku nic mu nie pomogła.

W Wernigerode skazany został rzeźnik Wilhelm Salier na trzy dni więzienia za dosypywanie soli prezerwowej do mięsa. Sąd nazaczył tak niską karę, ponieważ Salier nie był dotąd karany.

Sól prezerwowa — według uznania chemików i rzeczoznawców — jest szkodliwą dla zdrowia ludzkiego i używanie jej przy fabrykacji kiszek bywa karane na podstawie paragrafów prawa o fałszowaniu środków spożywczych.

Co słyhać nowego?

Nieszczęśliwy wypadek.

W sposób niewytłomaczony spadł z woza rzeźnik Beyer z Palleiten w Prusach Wschodnich, zawiąknął się w powrót i dość długo był wleczony po ziemi. Następnego dnia znaleziono ciało jego strasznie zeszpecone pod wozem. Policja wdrożyła śledztwo, zachodzi bowiem podejrzenie, że Beyer został zamordowany.

Przymieszka maki do kiszek.

W kiskach wołowych, sprzedawanych u mistrza rzeźniczego Lämmleina we Frankfurcie n. M., znalazł rzeczoznawca urzędu higienicznego przymieszki maki perczanej. Sprawę oddano sądowi, który skazał Lämmleina za fałszowanie środków spożywczych na 50 mk. kary pieniężnej.

Ogromne jatki rzeźnicze.

W Berlinie przy Landsberger-Allee budują ogromne jatki kosztem 4 milionów marek. Budynek podzielony zostanie na 640 miejsc sprzedaży o 2,75 m. szerokości i 2,50 m. głębokości. Długość budynku wynosi 150 metrów, szerokość 100 metrów, obszar 15 000 kwadratowych metrów. W okół budynku urządzono miejsce dla 600 wozów rzeźniczych. Oprócz miejsc sprzedaży urządzają w budynku lokale do rewizji mięsa, chłodzarnie, kuchnie i ekspedycję towarów. Na pierwszym piętrze pomieszczone będą lokale dla policji, weterynarzy, dozorców i robotników, oraz dalsze chłodzarnie. Na drugim piętrze znajdować się będą suszarnie i wędzarnie. W sklepach mieszczą się magazyny, restauracje i maszynerye.

Przeciw ukazowi opolskiemu.

Właściciele kopalń i fabryk śląskich postanowili wspólnie wystąpić przeciw rozporządzeniu prezesa rejencyjnego w Opolu, nakazującemu rzeźnikom ogłaszać ceny wieprzowiny pod karą odebrania pozwolenia na dowóz i bicie świń z Król. Polskiego. Fabrykanci śląscy obawiają się, że ukaz prezesa opolskiego będzie powodem zmniejszenia dowozu z Królestwa, co za sobą pociągnie podrożenie towaru żywego na targach śląskich i równocześnie podrożenie mięsa. Robotnicy, gdy będą musieli drożej opłacać mięso, zażądają podwyższenia płacy, a tego bardzo się obawiają bogacze śląscy.

Włamywacz specjalista.

Czeladnik rzeźniczy Willy Poppe z Wrocławia, odsiedziawszy sześciomiesięczną karę więzienną za obrabowanie swego chlebobawcy, począł się znowu utrzymywać z kradzieży. Najwięcej odwiedzał rzeźników i rabował im, co mu w rękę wpadło. Lubił także zawierać znajomości z czeladnikami rzeźniczymi, u których chętnie nocował, przyczem „na pamiętkę” zabierał ze sobą zegarki, pierścionki, portmonetki i inne rzeczy łatwe do spieniężenia. Wreszcie w dniu 18. marca schwymano rabusia, gdy w nocy od pewnego rzeźnika wychodził ze zdobyczą. Ze względu na młody wiek (Poppe liczy dopiero 18 lat) skazał go sąd na rok i pięć miesięcy więzienia.

Ukarana nieuczciwość.

Trzy sprzedawczki w hurtownym składzie rzeźniczym Rosenthala w Kolonii skradły swemu pryncypałowi całą kasę niedzielną w wysokości 4000 marek i z pieniędzmi temi wyjechały do Antwerpii w towarzystwie swych trzech kochanków. W poniedziałek rano udała się cała szajka do składu mól,

gdzie sprzedawczki poczęły sobie wybierać kapelusze a panowie tymczasem poszli do pobliskiej kawiarni, mając w kieszeniach całą skradzioną sumę. Daremnie dziewczyny czekały na powrót swych wielbieli, znikli oni razem z pieniędzmi bez śladu. Zebrawszy zaledwie kwotę potrzebną na zwrotną podróż do Kolonii, powróciły do swego chlebobawcy, któremu opowiedziały, że zostały napadnięte i obrabowane. Dopiero na policji przyznały się do winy i dały opis trzech niewiernych kochanków. Policja wysłała za nimi listy gończe, a dziewczyny zatrzymała w więzieniu.

Nierozsądny czyn.

W mieście Hüfingen w Badenii pewien rol zabił dwa ciężkie wieprze i sprzedawał z nich mi funt po 70 fen. W składach rzeźniczych płacą za dobrą wieprzowinę 95 fen. Miejscowi rzeźnicy chcąc pobić chwilową konkurencję, spieszyli o sili, że u nich funt mięsa kosztuje tylko 65 fen. zety tamtejsze skorzystały z tego zajścia i obwili rzeźników o pobieranie wygórowanych cen za wieprzowe. Swym nierozważnym czynem zaszkodził sobie wielce rzeźnicy na dłuższy czas, bo ch szybko się pozbył mięsa ze swych bydła, rzeź zaś nie mogą czempredziej podwyższyć cen z 95 fen.

PIRANY ZAWODOWE PRAWNE I PODATKOWE.

— Panu Gr. w Sierakowie na zapytanie, gdzie można nabyć soli do solenia skór bydłych? — odpowiadamy, że najlepszą białą sól do solenia skór dostarcza firma L. Jezierski w Poznaniu po 2 mk. za centnar.

Sprawozdanie z targów niemieckich.

— Husum, 14. maja. Spędzono 1410 bydła chudego i 892 prosięta.

Płacono za 100 funtów żywej wagi: Świnie tłuste 36—39 mk., maciory 32 do 34 mk.; prosięta lepsze 22—26 mk., gorsze 18—20.

Targ na prosięta był średni.

Targi na bydło i konie w Galicyi.

Bydło rogate.

(Liczba po za miejscowością oznacza ilość dowozu; jeżeli nie ma liczby podanej, wynosi dowóz przy najmniej 300 sztuk).

18. Dąbrowa, Tymbark 800, Myślenice 350, Raska 350. — 19. Brzesko 400, Wysocko wyższe 500. — 20. Szczerowa 500. — 22. Bochnia 500, Łabowa, Łącko 700, Brzezany 400, Skrzydlna 400. — 24. Żurawno 2000. — 27. Kołomyja 500, Stary Sącz 1100. — 25. Kułaczkowce 400, Kosów 1500, Limanowa 850, Murzyna 400, Nowy Targ 400, Zborów. — 29. Sołotwina, Nieznajowa 450, Tylisz 350, Pomorzany, Kulików 350.

Konie.

(Liczba po za miejscowością oznacza przypuszczalną ilość dowozu).

18. Bohorodczany 100, Czarny Dunajec 180, Chołojów 1000. — 19. Wysocko wyższe 200. — 20. Dukla 100, Radziechów 100, Mosty wielkie 150. — 22. Bochnia 100, Brzezany 380. Łañcut 100, Warez miasto 100. — 24. Żurawno 200. — 25. Biała 400, Kułaczkowce 150, Kosów 500, Nowy Targ 250, Zborów 120. — 26. Mielnica 100, Sucha 100. — 27. Kołomyja 350, Stary Sącz 1100, Chołojów. — 28. Toporów 100. — 29. Sołotwina 200, Pomorzany 100, Załocze 100.

Wiedeński targ na bydło rzeźne

z dnia 11. maja 1914.

Spędzono: Wołów 3180, buhai 621, krów 579. — Z Węgier spędzono 2668 wołów, 210 buhai i 381 krów. — Z Galicyi 337 wołów, 2 buhaje i 1 krowę. — Płacono za 100 kg. (200 funtów = 2 centnary) żywej wagi:

Galicyjskie woły opasowe I kl. 98—102 kor., II kl. 86—96 kor., III kl. 80—84 kor. — Węgierskie woły opasowe I kl. 72—84 kor., II kl. 64—68 kor., III kl. 58—62 kor. — Niemieckie woły opasowe I kl. 102—108 kor., II kl. 86—98 kor., III kl. 76—82 kor. — Poślednie woły opasowe 64—74 kor. — Buhaje 70—88 kor. — Krowy 62—88 kor. — Bydło młodociane 40—57 kor.

Targ był ospały. Ceny spadły za woły lepsze o 1 do 2 kor., za woły średnie o 2 do 3 kor. na centnarze metrowym. Woły poślednie utrzymały się przy zeszłotygodniowej cenie. — Buhaje i bydło młodociane kupowano chętnie i płacono za nie ceny zeszłotygodniowe.

Materyały na suknie bluzki i kostyumy - Firany - Dywanv - Chodniki etc. - Inlety i adamaszki na pościele. ::

Wiedeński targ na nierogaciznę.

Spędzono: 6793 świń mięsnych 7246 świń tłustych. Interes był ożywiony. Ceny świń tłustych podniosły się przy towarze najlepszym o 4 halerze, przy towarze średnim o 6 halerzy, przy towarze poślednim do 8 halerzy na kilogramie. — Ceny świń mięsnych podniosły się o 6 do 8 halerzy na kilogramie. — Płacono za 1 kg. (2 funty) wagi żywej: Świnie mięsne I kl. 134—140 hal., II kl. 128—133 hal., III kl. 120—127 hal.; świnie tłuste I kl. 124—126 hal., II kl. 120—123 hal., III kl. 112—119 hal.

Ostatnie wiadomości.

Nowe wywłaszczenie.

— Poznań, 16. maja. Dobra rycerskie Bolechowo w powiecie poznańskim wschodnim, objętości 6500 mórg, należące do p. dr. Tadeusza Szułdrzyńskiego, ulegną wywłaszczeniu. Właściciela nie zapytano wcale, czy zechce dobrowolnie posiadać swą sprzedać. W jego nieobecności nastąpiło otaksowanie całej posiadłości. Podobno p. dr. Szułdrzyński znajduje się obecnie w podróży i nie wie o tem, że bez jego wiedzy i zezwolenia jacyś ludzie dokonali oględzin i taksy Bolechowa.

Nowy marszałek krajowy dla Galicyi.

— Wiedeń, 16. maja. Cesarz Franciszek Józef zamianował posła Stanisława Niezabitowskiego mar-

— Sewastopol, 15. maja. Lotnik wojskowy Semichkura spadł ze swym aparatem ze znacznej wysokości. Wskutek złamania kręgosłupa i rozbicia czaszki nastąpiła natychmiastowa śmierć lotnika.

— Sewastopol, 16. maja. Kierowany przez pewnego porucznika hydroplan przewrócił się w chwili, gdy miał być osadzony na wodzie. Aparat utonął, kierownika zdołano uratować.

Wojna meksykańska.

— Waszyngton, 16. maja. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki i republiki meksykańskiej rozpoczną rokowania pokojowe w dniu 20. maja. Na razie nastąpiło obustronne zawieszenie broni.



Pan nie powinien

zakupić gotowej garderoby męskiej i chłopięcej nie przekonawszy się wpiery o niezównanej sprawności **naszego** przedsiębiorstwa. — Bezwarunkowo zaleca się w interesie własnym zwiedzenie naszych składów. Wywierac przymus kupna u nas niedozwolone

Wiosenne ubrania paltoty

Ubrania do Komunii św. i szkolne

tylko własnego wyrobu, począwszy od skromnych solidnych do najwykwintniejszych. 155
Fabrykat nasz odznacza się doskonałością pod względem materiałów, wykonania i kroju.

Z powodu własnej fabrykacji i zakupu gotówkowego niezównanie niskie ceny.

Zasady bezwarunkowej rzetelności, ściśle przestrzegamy.

Sprzedaz po jednolitych, stałych, drukiem oznaczonych cenach gotówkowych.

KUŻAJ, HOFFMANN & Co. Tow. z ogr. por.

Specjalna fabryka męskiej i chłopięcej z elektrycznym zapędem.

ie przy Starym Rynku 89 naprz. nowego ratusza w pobl. pałacu Działyńskich

Gdzie się składa każda suma (41)
OSZCZĘDNOŚCI

zupelnie pewno, korzystnie i z dochowaniem absolutnej tajemnicy? — W istniejącym 27 lat i stojącym pod patronatem ks. kanonika Adamskiego banku
KASA WZAJEMNEJ POMOCY
w Poznaniu, Stary Rynek 79 I (Posen, Alter Markt 79 I) obok pałacu Działyńskich, naprzeciw odwachu. — Stosunek sumy majątku własnego do powierzonych nam depozytów, u nas bardzo korzystny. — Bank nasz udziela też pożyczek.



stępców.

Największa specjalna fabryka maszyn rzeźniczych wszelkich gatunków.

Noże rzeźnicze

wszelkiego rodzaju w znanej dobroci poleca

ST. KARGE

Poznań, ul. Wrocławska 28. vis à vis poczty. Tel. 2455.

Ślufiarnia noży maszynowych i płyt. WARSZTAT REPARACYJNY. Zamówienia z prowincji wykonuje odwrotnie. (74)

FLORYAN SZULC

Poznań, Mała Garbary 4 (w pobliżu rzeźni miejskiej). Tel. 2446.

Reprezentant znanej firmy Alexanderwerk.

Jedyny polski specjalny interes

wszelkich przyborów rzeźniczych oraz flaków i korzeni.

Zapasy wielkie stale na składzie. Wybór i kupno przez to ułatwione. 158

Podróż zawsze się opłaca.

Wykonuje samodzielnie nowoczesne urządzenia pracowni i składów rzeźniokich. — Własna pracownia do naprawy, szlifowania noży i tarcz maszynowych.

Szafy do chłodzenia.

Stanisław Domagalski

inżynier

POZNAŃ Biuro techniczne Telef. 3420.
ul. Bismarka 8-9

Centrale i instalacje elektryczne dla siły i światła.

Dzwonki i sygnały elektr. - telefony - gromochrony.

Skład materiałów instalacyjnych!

Ogrzewania centralne wszelkich systemów.

Centralne odkurzanie, motory gazowe, benzynowe i spirytusowe.

Wciągi dla osób i towarów. (3)

Machiny dla rolnictwa i przemysłu!

Rzeźnicy!

kupujcie u tych, co w Waszej gazecie się ogłaszają.

T. Maciejewski, Poznań

ulica Wilhelmowska 15 35

Magazyn garderoby męskiej

Wielki wybór w materiałach angielskich i francuskich. Tel. 3522.

EMIL PIESCHEL, Poznań - Posen, O. 1.

Założony 1882 r. przy miejskiej rzeźalni (Schlacht- u. Viehhof). Telefon nr. 3430.

Handel i czyszczalnia flaków.

Kompletne urządzenia maszynowe do zapędu motor. i ręczn. (36)

Kłocze rzeźnicze własnego wyrobu.

Ślufiarnia noży maszynowych i płyt, warsztat reparacyjny.

Papier do zawijania i pakowania, fartuchy olejowe, szpagat dla rzeźalni i fabryk wyrobów mięsnych. Skład majeranu i sproszkowanej sałaty, kali.

Szklka ochronne na stoły kramne

Friedländer & Wiener hurt. handel flaków

Wszystkie gatunki oryginalnych 163
niegatunkowanych flaków.

Berlin, Neue Königstr. nr. 5/6.

Józef Nogajewski - Poznań

Jedyny wyuczony samodzielny polski fachowiec w Poznaniu.

Przy wildeckiej bramie, ul. Następny tronu I.

Specjalna fabryka pomników.

Ogrodzenia grobowców rodzinnych. (81) Ceny najniższe.

Przy rzeźni w Dreźnie

polecam się do komisyjnej sprzedaży 152
wszelkiego bydła opasowego.

Otto Wahl

Adres telegramu: Schlachthofring. — Telefon 11552.

Hermann Kahn

Interes komisowy bydlęm Elberfeld-Vichof 150

Świetne referencje. — Skora usługa.

Adres: Vereinsstr. 17. Tel. 2537.

Handel bydlę na własny rachunek, wykluczone.

Najlepsze żolądki cielece
kupują przez cały rok w każdej ilości [121]
Gebrüder Bayer, Augsburg.
Abt. Labfabrik.
Korespondencja niemiecka i francuska.



Hier helfen nur Marienbader Reducionspillen Kleewein.



Najlepszy środek przeciw otyłości!!

Cena pudełka zaw. 50 szt. posrebrzanych pigulek mk. 3,50.

S. E. Kleewein, Adlerapotheke Krems a. d. Donau. 143

Papier hurtownie!

Pergaminowy, gazetowy (Druckausschuss), celulozowy do paczek, celulozowy we walkach do aparatów, dostarcza po najniższych cenach (105)

Skład papieru SIEBERT DEUTSCH, Breslau X, Büttnerstr. nr. 32/33



Wozy rzeźnicze

pojazdy, bryczki kornickie i wozy robocze, zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie, poleca

St. Figaszewski : : Kurnik

Fabryka pojazdów i warsztat reparacyjny.

Polecam:

Najlepszą wędzoną słoninę (grzbiety) — najlepsze serwetki — najlepsze salami — najlepsze kiełbasy herbaciane (Teewurst) — najlepsze kiełbasy (Plockwurst) — metkę pomorską — metkę brunniacką — najlepszą wędzoną białką bez tłuszczu — salceson z ozorem — wiewiórkę — salceson bez ozora. = Cennik bezpłatnie

Wysyłka za zaliczką

Zgłoszenia przyjmuje: E. Spiegelberg : Zachan i. Pom.

Fabryka wyrobów mięsnych pędzona siłą elektryczną.

Fabryka DOZÓB i kół

z zapędem motorowym, wykonuje wozy i bryczki rzeźnicze podług najnowszej

systemu dobrze i pod gwarancją

Józef Staszak, Poznań

Posen W. 3., W. Berlińska 77

RZEŹNICTWO

w dobrym biegu, w Poznaniu, narożnik ul. Wielkiej Berlińskiej i Cesarza Fryderyka jest z pomieszczeniem składającym się z 2 pokoi i przy każdym czasie z powodu starości właściciela do wydzierżawienia. Dla objęcia potrzebne 2 tys. mk. Dzierżawa roczna tylko 1200 mk.

H. Kunkel, Posen W. 6.

la. franc. flaki wiankowe oryg. 18,20 mtr. pęczek à ten. 75

lla. flaki wiankowe oryginalne 30 mtr. pęczek à ten. 70

lla. flaki wiankowe gatunkow. średnia szer. 17 mtr. pęcz. à ten. 40

la. nadzw. wąskie wian. flaki 17 mtr. pęczek à ten. 75

la. szerokie suche flaki wiank. 90 mtr. pęczek à mk. 4,00

Małe świnięskie żolądki, szt. 14 ten. 1,20

Wysyłka za zaliczką nie niżej 20-tu pęczków. (100)

Hermann Netz. — Inh.: Gebr. Schmidt Erfurt.

la serwetka i salami 1,00

la serwetki i salami 1,20

suche, zimowe 1,20

metka i krakowska sucha 0,55

tłuszcz od kiszek 0,35

za funt, poleca za zaliczką

Carl Bögner, Glogau

Fabryka kiszek. (172)

Ohegi do ściągania skór!!

Lepsze od wszystkich systemów. Skóra się nie wysmyknie i nie uszkodzi.

Karl Feuerer, fabr. narzędzi Schwaigern (Württemberg).

D. R. G. M. (180)

Zrób Pan próbę

z naszą w całym świecie znaną

wiesbadeńską solą do peklowania (144)

w puszkach oryginalnych po 12½ i 25 funtów, za funt 0,50 mk. Przy większych odbiorach specjalna oferta.

Pierwsza wiesbadeńska fabryka soli do peklowania

Rauch & Kraus, Wiesbaden.